



**DWÓJECZKA
UWIĘZIENI W
DOMU...**

Kwarantanna

Od razu, gdy słyszymy to słowo zaczyna nam się ono kojarzyć z zamknięciem, z odizolowaniem. I tak też jest. W naszej klasie 6b nastąpiła kwarantanna z powodu potwierdzonego przypadku koronawirusa. Większość klasy lubiła normalne lekcje, więc ta informacja nas posmuciła. Na dodatek zachorowała nasza koleżanka z klasy, dlatego też nie cieszyliśmy się z tej wiadomości. Wszystko działo się wieczorem, praktycznie nie wiedzieliśmy, co robić. Czy następnego dnia mamy lekcje normalne? Do kiedy będzie trwała kwarantanna? Wszyscy zaczęli nawzajem się informować, o tym że mamy lekcje zdalne. Jednak ostatnio tak sobie myślałem, że tak naprawdę to nie od nas zależy, kiedy zdalne nadejdą. Inni o nie błagają, inni starają się robić wszystko, by ich nie było, jednak nawet pomimo wielkich starań to nie zależy od nas. Coraz więcej się teraz słyszy o tym, że zdalne nadchodzą. Dlaczego? Otóż...

Pandemia

To niewyobrażalny wróg. Robi wielkie spustoszenie, zmienia cały świat, ale go nie widać. To tak jakby walczyć z zamkniętymi oczami. Starasz się trafić w cel, lecz nie widzisz, gdzie on jest. Tak samo jest z pandemią. Wszyscy staramy się ją zwalczyć lub choć trochę zminimalizować jej wpływ na cały świat, jednak nie udaje nam się. Tyle razy siedzieliśmy już w domach, jednak nie przynosi to żadnych skutków. Tyle czasu już nosimy maseczki zachowujemy zasady sanitarne, a to na nic! Nigdy nie wiemy, jak zachowa się wirus. To on zadecyduje, czy szkoły zostaną zamknięte czy otwarte, czy będzie lockdown czy też nie, czy będziemy mieli zajęcia zdalne czy stacjonarne. Możemy tylko się tego domniemywać, jednak nie przewidzimy jak wirus zadecyduje. Póki jest, będziemy musieli się słuchać rozkazów, które wydadzą rządzący przez to, co robi koronawirus.

Więc w tym artykule starałem się wyrazić to, jak czujemy się przez pandemię. W jednym słowie: zamknięci. Odkąd jestem wraz z całą klasą na kwarantannie, czuję się jak w więzieniu. Nie można nigdzie wyjść i musimy od 8:00 wpatrywać się znów w ten komputer. Mam nadzieję, że artykuł się Wam spodobał. Ja już kończę, papa! 😊

- Jakub Dziewulski, kl. 6b

PWojny z wirusem część dalsza, czyli nasza kwarantanna...

20 października wieczorem czyli w środę zeszłego tygodnia dowiedzieliśmy się, że nasza klasa jest na kwarantannie z powodu przypadku koronawirusa.

Nagle pojawił się przed nami koszmar lekcji zdalnych. Okazało się, że już od następnego dnia przechodzimy na tryb online. Tej środy nie mogłam uwierzyć w to co zaofiarował nam wirus.

Następnego dnia nie mieliśmy połowy lekcji ze względu na to, że nauczyciele dopiero dowiadawali się o naszej kwarantannie. Na początku wcale nie było łatwo, ponieważ po 5-miesięcznej przerwie trudno było wrócić do życia online. Teraz gdy oswoiiliśmy się z tym wszystkim nie jest już tak ciężko. Nasza kwarantanna potrwać ma do czwartku tego tygodnia. Nasuwa się tylko jedno pytanie... Czy to dopiero początek zdalnej przygody?

**Pozdrawiam cieplutko,
Panna Pisarka**

Postanowiliśmy zrobić dzisiaj, naszego ostatniego dnia kwarantanny, ankietę na jej temat. W ankiecie znalazły się trzy pytania:

1. Który typ lekcji wolimy?
2. Jak czuliśmy się podczas kwarantanny?
3. Jaką ocenę byśmy jej wystawili w skali od 1 do 6?

A oto i nasze odpowiedzi:

1. Który typ lekcji lubicie Bardziej?	2. Jak czuliście się podczas kwarantanny?	3. Jaką ocenę Waszym zdaniem powinna dostać nasza kwarantanna?
Stacjonarne	Trochę samotnie.	3 gwiazdki
Zdalne	Dobrze	4 gwiazdki
Zależy	Przez większość kwarantanny fajnie, ale czułem się jak w więzieniu. Nie można było nigdzie wychodzić.	6 gwiazdek
Zdalne	Tak samo jak w szkole.	6 gwiazdek
Stacjonarne	Czułam się trochę jak w więzieniu.	2 gwiazdki
Stacjonarne	Lekcje zdalne podczas kwarantanny były w miarę okej, ale kwarantanna sama w sobie była tak jakby więzieniem.	2 gwiazdki
Zdalne	Czułem się normalnie, po prostu jak na zdalnych w czasie pandemii.	5 gwiazdek
Stacjonarne	Dobrze	3 gwiazdki
Zdalne	Trochę słabo.	4 gwiazdki

Autor ankiety: Kinga Suchodolska z kl. 6b

Kwarantanna

To była kolejna dziwna wiadomość, nasza klasa idzie na kwarantannę. Nas to wcale nie ucieszyło. Było tak fajnie, mogliśmy przychodzić do szkoły, rozmawiać na przerwach, mieć wspólne plany. Zastanawialiśmy się tylko czy to będzie długo trwało. Ja właściwie mogłem chodzić do szkoły, ale po co, do pustej sali. Wolałem, jak wszyscy zostać w domu i mieć lekcje zdalne. Pamiętam początki kwarantanny, kiedy wszyscy zostaliśmy zamknięci w domach. Na początku z „Kwarantanną” było ciężko się przyzwyczać, te maseczki i te liczby zakażeń, z dnia na dzień się zwiększały. Nadchodziła pierwsza fala, druga, trzecia fala i było około 1 tysięcy zakażeń dziennie. Teraz jak jest 4 fala i jest 100-200 zakażeń, spowodowało to liczne zamknięcia szkół. W 5 klasie zamknięto nas o wiele dłużej. Na te zdalne trafiło dużo szkół. Miałem to szczęście, że byłem zaszczepiony, mogłem wychodzić, ale to zbytnio nie miało sensu „bo wszyscy nie mogli wychodzić, a samemu nie ma co robić. Pewnie zapytacie, jak się czułem podczas kwarantanny w tamtym roku? Podczas kwarantanny czułem się na początku dobrze, ale gdy mijały miesiące i nagle poczułem, że te zdalne tylko pogarszają moje oceny. Po około 4 miesiącach puścili nas do szkoły, niestety na nie długo i znowu wróciliśmy na zdalne i znowu były gorsze oceny. Teraz zastanawiam się jak długo będziemy chodzić do szkoły. Podobało mi się tylko to że : mogliśmy wstać np. o 7:50 i mieć lekcje o 8:00 i nie musieliśmy dźwigać ciężkiego plecaka. A nie fajne było na zdalnych: to, że był słaby Internet, często nie działały mikrofony, kamerki, nie było kilku lekcji, bo nauczycielom też nie działały mikrofony i nie było lekcji. I to tyle mam nadzieje, że się podobało. - *Igor Wójcik 6b*

Redakcja
Dwójeczka

Adres korespondencyjny:

ul. Leśna 15 (Szkoła Podstawowa nr 2)

w Małkini, 07-320

Redakcja młodzieżowa

"Dwójeczka" Pr. Junior

Media

Małkinia Górna 2021

Redakcja:

Oprogramowanie graf.: J. D, K. S, J. Z, W. W.

Korekta: J. D, K. S, J. Z, W. W.

Artykuły: Autorzy pod tekstami